



www.kolo.pl



Dzisiaj jest: wtorek, 29 maja 2007 Imieniny: Teodozji i Magdale

Miasto	Samorząd	Życie w Kole	Opieka i zdrowie	Biznes	Tury
--------	----------	--------------	------------------	--------	------

Aktualności

PRZETARGI wg PZP

Oferty inwestycyjne

Kontakt

Biuletyn Informacji Publicznej
Urzędu Miejskiego w Kole

Kolejny kolski epizod literacki

Na spotkanie z Dariuszem Matysiakiem, autorem „Pory burz” (książki, której jeden rozdział zatytułowany jest KOŁO), do czytelni Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kole przybyło wielu pasjonatów dawnych dziejów naszego miasta. Gość, urodzony w Kole, roztoczył barwną wizję kolskich realiów lat 60-tych i późniejszych.

Dariusz Matysiak urodził się w Kole w latach 60-tych w niewielkim domu przy ul. Toruńskiej (ten dom został przywołany na kartach książki). Dorastał w budynku przy ul. Wąskiej. (Tam przed II wojną światową mieszkał burmistrz Władysław Krzycki wraz z rodziną, córką Stanisławą, późniejszą pisarką Fleszarową-Muskat. Dariusz Matysiak żartował, że może w starych murach domu zostały po pisarce jakieś fluidy, z których nieświadomie skorzystał). Uczył się w kolskiej „Jedynce”. Jest absolwentem Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Z zawodu ekonomistą, informatykiem. W latach 80-tych pracował w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kole. Od 2001 r. mieszka w Tamowie Podgórskim z żoną i dwoma synami.



Podczas spotkania w księgarni gość opowiedział o latach spędzonych w Kole. Wspominał ludzi, miejsca, wydarzenia. Goście słuchali z prawdziwą przyjemnością, udali się w „sentymentalną podróż” po zapamiętanych obrazach z dzieciństwa i młodości.

Książkę zrecenzowała Halina Grabowska, polonistka, wieloletnia dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Kole, propagatorka twórczości Stanisławy Fleszarowej-Muskat. „Pora burz” opowiada historię życia Andrzeja Bukowskiego, akcja powieści rozgrywa się w okresie od II wojny światowej po lata 50-te. Na niespełna pięćset stronach znajduje się kilkanaście zdjęć z Kola i okolic. W trzecim rozdziale powieści, zatytułowanym „Kolo” główny bohater postanawia zamieszkać w mieście nad Wartą. W recenzji Haliny Grabowskiej czytamy: **Kolskiego czytelnika niewątpliwie najbardziej zainteresuje ten lokalny wątek powieści. (...) Wraz z bohaterem czytelnik wędruje po kolskich uliczkach, zakładowych magazynach, poznaje „smaki” słynnej ongiś restauracji „Warszawska”, odbywa wycieczkę do zamkowych ruin, zwiedza wieżę ratuszową, zachwycając się przepiękną panoramą miasta, poddaje się urokowi gotyckiej fary zaś w kolskim liceum uczestniczy w literackim spotkaniu z Jalu Kurkiem (...)** Bohater zaczyna żyć codziennym rytmem naszego miasta, by – w dość dramatycznych okolicznościach – nagle je opuścić (...). Polecam wrażliwym kolanom, kochającym swe miasto mieszkańcom, tę pozycję, bo to kolejny interesujący „kolski epizod literacki”. Serdecznie polecam dlatego, aby mogli nieustannie, wciąż na nowo potwierdzać i pielęgnować swój szlachetny patriotyzm lokalny.